

Redakcja Tel. 122.44. 100.00. Adm
nistracja Tel. 122.44. ul. Świrz
(dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępcy przyjmują
od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miesięczna z odbiera
niem numerów w administracji „Echa”
2 zł 10 gr. Odbieranie do domu 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1935 r. prenumerata
miesięczna z przesyłką pocztową wy
nosi 2 zł 50 gr. miesięcznie 7 zł kwart.
(przy zapłacie góry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł 50 gr.
Artykuły nadawane bez ograniczenia do
kolejnym uwzględniając na nie bezplatne
Rękopisy są dowodem na ich i od
rzuconych redakcja nie zwraca.



Rok XI. Nr. 58.

Łódź, środa 27 lutego 1935 r.

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr.
za w. m-m i tam. str. 6 tam. w tekście
40 gr. nekrologi 20 gr. swyż. 15 gr.
strona 10 linijek, drobne 12 gr. za wy
raz, dla poszukiwacza pracy 10 gr.
najmniejsza ogłoszenia 120 gr. dla
bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe
o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagranicz
ne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o
25 procent droższe.
Za termin druku i trasę ogłoszeń
administracja nie odpowiada. P. K. O.
Nr. 6800a.

Nieznane szczegóły tragedii samolotowej. Siostry du Bois prowadziły wyuzdane życie ARZYST I HISTERIA PCHNĘŁY JE W RAMIONA ŚMIERCI.

Łondyn, 27.2. (Spec. tel. Echa). Tragi
czny śmiertelny wypadek samolotu
amerykańskiego konsula w Neapolu du Bois
jak wiadomo wyskoczył z samo
pasażerskiego nad Anglią i poniosł
śmierć, nie przestając interesować opinii
publicznej. Wczorajszy „Times” przyno
sił sensacyjne szczegóły, które rzu
nowo światło na dramat.

Kazuje się że odznaczające się nie
długo urodzi 23-letnia Elzbieta i 20 le
tnia du Bois słynęły ze swej ekscen
tryczności i hysterji. Były to typowe
prezenci amerykańskiej plutokra
tury, które pomimo swego młodego wie
ku wychyliły już czarę uciechy życia
do dna.

W nocy w lokalach Paryża, i Londy
nu były znane jako poszukiwaczki naj
bardziej wyrafinowanych zabaw.
Kiedy angielska eskadra hydroplano
wa zawitała do Neapolu w drodze do
Singapora, szybko zaprzyjaźniły się z o
ficerałami, a stosunek do Beatty'ego (kur
zyną angielskiego admirała) i Forbesa
nabrał charakteru intymnego. Wczoraj
przed odlotem eskadry na Malte
we czwórce spędzili w nocnym lokalu
Ravelli.

Jedynym ich celem było szukanie wra
żeń za wszelką cenę.

Występowały jako wróżki na Capri,
urządzały w specjalnie wynajętych mie
szkanjach w Paryżu i Londynie wyuzda
ne orgie, na które zapraszały przygod
nych znajomych. O tem wszystkim ro
dzice nie nie wiedzieli. Stwierdzono, że
w eleganckiej londyńskiej dzielnicy We
stend miały mieszkanie, wynajęte na
zmyślone nazwisko i obie siostry wystę
powyły tam jako meżatki.

W nocnych lokalach Paryża, i Londy
nu były znane jako poszukiwaczki naj
bardziej wyrafinowanych zabaw.

Kiedy angielska eskadra hydroplano
wa zawitała do Neapolu w drodze do
Singapora, szybko zaprzyjaźniły się z o
ficerałami, a stosunek do Beatty'ego (kur
zyną angielskiego admirała) i Forbesa
nabrał charakteru intymnego. Wczoraj
przed odlotem eskadry na Malte
we czwórce spędzili w nocnym lokalu
Ravelli.

Lot ten skończył się, jak wiadomo ka
tastrofą i obaj wymienieni piloci ponie
śli śmierć.

Okazuje się, że żaden z nich nie był
zareczony z panną du Bois, przeciwnie
Forbes miał narzeczoną w Anglii.

Niewątpliwie jednak katastrofa obu
młodych ludzi, z którymi wesoło spędzi
li kilka dni podsunęła siostrze myśl po
pełnienia ekscentrycznego samobójstwa.
Młodsza z nich cierpiała na astmę a nie
ustanne zabawy stan jej pogorszyły. Kie
dy więc wysunęła plan wynajęcia samo
lotu pasażerskiego i wyskoczenia po dro
dze, siostra nie chcąc żyć bez niej, wy
konała go razem z nią.

Jak wiadomo obie spadły w pobliżu
Essex ze znacznej wysokości, i poniosły
śmierć trzymając się w objęciach. Dziw
nym zbiegiem okoliczności głowy obu
dziewcząt nie doznały żadnego znie
kształcenia.

Kradzież klejnotów wartości 140 tysięcy zł. Zuchwałe włamanie do magazynu jubilerskiego.

MORAWSKA OSTRAWA, 27. 2. — Na
całych Morawach wielkie wrażenie wywo
łała wiadomość o niesłychanie zuchwałym
rabunku, jaki popełniono w Olomuńcu. Do
sklepu jubilerskiego Petraka, położonego tuż
obok komisariatu policji, włamali się mia
nowicie nieznani sprawcy, zabierając przed
mioty złote i srebrne oraz klejnoty łącznej
wartości około

700.000 koron czeskich (140.000 zł.).
Zaalarmowana policja i żandarmerja roz
poczęły natychmiast śledztwo.

Sprawcy włamali się do położonego obok
sklepu porcelany Nowaka i przebiwszy mur,
dzieliący obydwa sklepy, wtargnęli do wiat
rza sklepu jubilerskiego. Rabunek ułamał
im fakt, że w nocy panowała wichura i pa
dał deszcz, to też ulice były niemal zupełnie
puste. Sklep zamknięty jest żelaznymi zasło
nami, które nie przepuszczają zupełnie świa
tła.

Auta policyjne krażyły po całej okolicy.
Policjanci zatrzymywali i badali wszystkich
podejrzanych osobników. W międzyczasie

wpłynęło doniesienie, iż więźniowie, przeby
wający w więzieniu w Ilawie, omawiali mię
dzy sobą plan włamania do sklepu Petraka.
Kilku z tych więźniów znajduje się już o
becnie na wolności. Policja sądzi jednakże,
że ma do czynienia z międzynarodowymi zło
dziejami klejnotów, o czem świadczy
„fachowe” wykonanie włamania.

Przed kilku dniami w sklepie porcelany No
waka zjawili się dwóch mężczyzn, którzy
nie kupiwszy wkrótce wyszli, oglądali
jednakże dokładnie wnętrze sklepu. Policja
ma już w ręku opis tych dwóch tajemniczych
klientów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że już w
roku 1914 usiłowano się włamać do zakła
du Petraka w zupełnie ten sam sposób. Mia
nowicie przez wybić muru ze sklepu No
waka. Sprawca został jednak wówczas
schwyty i uwięziony.

Strata, jaką poniesie jubiler, jeśli spraw
cy nie zostaną schwytani, będzie bardzo wiel
ka, gdyż jest on ubezpieczony tylko do wy
sokości 300.000 koron czeskich.

Tragedia przy ul. Piotrkowskiej 155. Zamiast zawiadomić gazownię naprawił kurek kuchenny.

Łódź, 27. 2. — Przeprowadzone przez
policję dochodzenie w sprawie
śmiertelnego wypadku, jaki wczoraj w
nocy wydarzył się w domu przy ul.
Piotrkowskiej 155, gdzie zaczął się
młode małżeństwo (Weinstelnów),
które ślub odbył się dopiero w ubie
dzielę, wykazało, że śmiertelne
zdarzenie było dziełem wypadku,
choć jednak - można było łatwo uni
kać.

Dwaj bracia-uczniowie znaleźli śmierć pod lodem.

WŁOCŁAWEK, 2.II. Dwaj
bracia Wodzyńscy z wios
kiamianowo pow. Włocławskiego
zaczęli do szkoły w Boniewie.
Skrócenia sobie drogi chodzili
zezłazi.

Stycznia zaprotestowano w Łodzi weksli na sumę 2 i pół miliona złotych.

ŁÓDŹ, 27.II. Według danych
Urzędu Statystycznego w stycz
niu na terenie całej Polski zapro
testowano ogółem 128.8 tys. sztuk
na sumę 23 milionów złotych.

posiadali kuchenkę gazową
przy której zepsut się kurek.

Weinstelnowie wiedzieli o tym defek
cie i zamiast zawiadomić gazownię w
celu dokonania naprawy zepsutego kur
ka, Weinsteln sam usiłował „naprawić”
kurek. „Reparacja” ta stała się przyczy
ną tragicznego, zakończącego śmiercią
obojga małżonków, wypadku.

Zwłoki Frydy i Adolfa Weinstelnów
przewiezione zostały do prokuratorni
miejskiego, skąd w dniu jutrzejszym od
budzie się pogrzeb.

bardzo słaby i kruchy,
i podczas przechodzenia przez rze
kę obaj chłopcy

wpadli do wody.
Na krzyk zbiegli się rodzice i
okoliczni mieszkańcy lecz nie mogli
już uratować topielców. Wyciągnęli
tylko dwa trupy.

Podejrzany transport towaru z Łodzi i Bielska. WIELKA AFERA OSZUSTÓW.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W ZEBRZYDOWICACH.

BIELSKO, 27. 2. — Niezwykła przy
godę przeżył tutaj przemysłowiec S.
Fischer, który utrzymywał stosunki
handlowe z zamieszkałym w Wiedniu
Abrahamem Brettschneiderem pocho
dzącym z Buczacza, oraz z jego krewn
ym Samuelem Kohnem, zamieszkałym
w Zagrzebiu w Jugosławii.

Brettschneider ciesząc się u Fische
ra dobrą opinią, namówił go do wysta
nia do Jugosławii większej partii towa
ru, dokąd Brettschneider skierował rów
nocześnie drugą partję zakupioną w Ło

dzi. Poza tem firma Fischer wystąpiła do
Jugosławii na własny rachunek partję
towaru wartości 25.000 złotych, spodzie
wając się tam dobrej koniunktury. Fi
scher wraz z Brettschneiderem wyje
chał do Zagrzebia gdzie u Kohna oczeki
wali nadejścia towaru.

Brettschneider i Kohn — namówili
Fischera, aby im dał pełnomocnictwo

do odebrania towaru
w razie jego nadejścia podczas nieobec
ności Fischera. Latwo wierny Fischer
wystawił im takie pełnomocnictwo, u
ważając, że po tak dobrym interesie, ja
ki zrobił z Brettschneiderem, zasługuje
on na zaufanie, sam zaś może sobie już
pozwolić na wypoczynek w Splicie.
Po powrocie do Zagrzebia okazało się,

że towar i obaj wspólnicy zniknęli. Fischer
został w hotelu aresztowany pod zarzutem
udziału w zabójstwie króla Aleksandra. Bez
podstawność tego oskarżenia wyszła dopiero
po kilku dniach najaw. Okazało się, że oskar
żyl go Brettschneider i Kohn, aby uniemoż
liwić pościg.

Fischer wrócił do Polski i na podstawie
jego zeznań prokurator wysłał listy gończe
za Brettschneiderem i Kohnem.

Brettschneider został wczoraj aresztowa
ny na stacji w Zebrzydowicach i odstawio
ny do więzienia w Cieszyńcu. Kohn zostanie
prawdopodobnie ujęty w najbliższych dniach
w Jugosławii.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Dwaj dozorczy w kałuży krwi. Krwawa bójka w bramie.

ŁÓDŹ, 27 lutego. W dniu wczoraj
szym, około godziny 11 wiecz
nem do bramy domu przy ul. Legio
nów 8, wpadło kilku pijanych osobni
ków, którzy wszczęli pomiędzy so
bą bójkę. Zauważył to dozorca
dzienny wymienionej posesji — Sta
nisław Pilaszewski i usiłował

rozbić do szpitala. Iżej ranny
Stawiszynski Michał pozostawiony
został na miejscu.

Za tajemniczymi napastnikami
wszczęto energiczne dochodzenie,
które dotąd jednak nie dało pozy
tywnego wyniku.

awanturników wypędzić.

Wówczas ci zapomniawszy o wła
snych porachunkach rzucili się na
dozorcę i pokuli go nożami. Krzy
ki napadniętego Pilaszewskiego za
alarmowały dozorcę nocnego — Mi
chała Stawiszynskiego, który po
śpieszył Pilaszewskiemu z pomocą.
Napastnicy i jego poturbowali, po
czem rzucili się do ucieczki.

Leżących w kałuży krwi obu do
zorców zauważyli lokatorzy domu,
którzy niezwłocznie zaalarmowali
pogotowie ratunkowe oraz komisar
jat policji.

Przybyły w chwili później lekarz
miejskiego pogotowia ratunkowego
stwierdził u Pilaszewskiego dwie
głębokie rany klatki piersiowej i
kilka ran głowy.

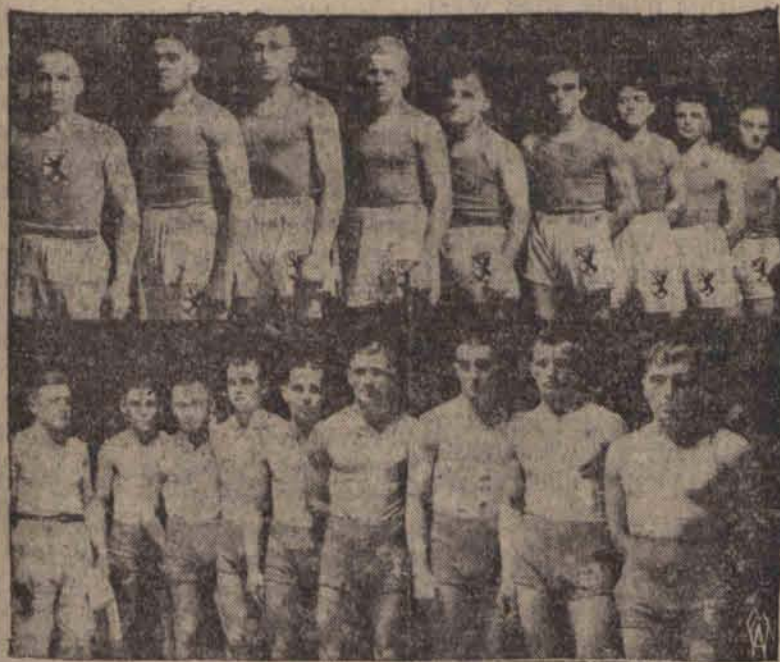
Drugi z dozorców odniósł lekkie
tylko obrażenia ciała. Po udzieleniu
pierwszej pomocy Stanisława Pila
szewskiego, przewieziono w stanie

Nadanie doktoratu honorowego prof. L. W. de Broglie.



Na Uniwersytecie Warsz. odbyła się uroczysta promocja znakomitego fizyka fran
cuskiego prof. L. W. de Broglie na doktora honoris causa. Na dziedziu —
moment uroczystości podczas wygłaszania przemówienia przez prof. Broglie.

Mecz bokserski Warszawa - Berlin.



W Warszawie odbył się międzymiastowy mecz bokserski Warsza
wa - Berlin, zakończony zwycięstwem Warszawy w stosunku 9:7. (u dołu)
drużyna polska, (u góry) drużyna niemiecka.

Komisja ministerjalna w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu.

Tomaszów Mazowiecki 27.2. Ministerstwo Opieki Społecznej w dalszym ciągu nie przestaje żywo interesować się warunkami zdrowotnymi robotników zatrudnionych w fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie. Od pamiętnego zatargu w roku 1933-cim ministerstwo szczególnie troskliwie zwraca uwagę na warunki w jakich zatrudniony jest robotnik w omawianych zakładach a szczególnie na najbardziej niebezpiecznym dla zdrowia oddziale.

mianowicie przedziałni.

Ministerstwo w swoim czasie miało poważne zastrzeżenia co do urządzeń w przedziałni, tj. takich urządzeń, które pozwalają na odpowiednie oczyszczanie powietrza zepsutego na sali i doprowadzanie nie powietrza świeżego. Dyrekcja fabry-

ki zobowiązała się na omawianym oddziale zastosować wszelkie najnowsze urządzenia w kierunku oczyszczania zanieczyszczonego powietrza i udostępnienia robotnikom jaknajbardziej zdrowych warunków pracy. W związku z oświadczeniem dyrektora fabryki że wszelkie tego rodzaju urządzenia zostały już wykonane i zastosowane, w dniu onegdajszym bawiła w Tomaszowie lustrując owe urządzenia w fabryce sztucznego jedwabiu Komisja Ministerjalna w składzie lekarza inspekcji pracy przy Ministerstwie Opieki Społecznej dr. Nowakowski, kierownika działu ubezpieczeń w Ministerstwie inż. Mazurkiewicza oraz inspektora pracy 16 obwodu p. Wróblewskiego.

Niesamowite plasy przed śmiercią. Nagi trup na łące.

Częstochowa, 27.2. Wczoraj nad ranem mieszkańcy wsi Biała Dolna, przechodząc łąką, spostrzegli z przerażeniem leżące na ziemi zupełnie nagiego mężczyźnika.

Po bliższym obejrzeniu stwierdzono że był to zwłoki 80-letniego Józefa Dąbrowskiego, który od pewnego czasu zdr-

żał lekkie objawy choroby umysłowej. Okazało się, że starzec wyszedł o świcie z domu, udał się na łąkę i tu, zobrawszy się, puścił się w niesamowite plasy, poczem zmęczony do ostatniego tchu, padł na ziemię i najwidoczniej z zimna zmarł.

Dwie kobiety zamordowały staruszkę. Tabaka na progu mieszkania.

Z BYDGOSZCZY donoszą: W dniu swych imienin, zamordowana została w bestialski sposób 75-letnia wdowa Marianna Niezgódzka, mieszkająca od wielu lat w mizernej przybudówce w oficynie domu przy ulicy Gdańskiej 136.

Ohydny mord wstrząsnął do góry dołami miastem.

Nie ulegało wątpliwości, że sp. Marianna Niezgódzka zamordowana została z niskiej chęci zysku. Zbrodniarze przypuszczając, że staruszka przechowuje u siebie

większą kwotę gotówki,

postanowili za cenę życia nad grobem stojącej kobiety zwałować jej majątek. Sekcja zwłok ustaliła, że sp. Niezgódzka zamordowana została łopatką, młotkiem albo jakąś sztabą żelazną.

Zbrodnia była zgóry uplanowana, a wykonanie jej przemysłowe w naj-

drobniejszych szczegółach. Dla zmylenia śladów mordercy wysypali przed progiem mieszkania tabakę do zażywania.

Sądzi, że w ten sposób pies policyjny nie wpadnie na ich trop. Jednym z głównych momentów który skierował śledztwo na właściwe tory była wiadomość, uzyskana od pewnego kolejarza, który od dłuższego czasu utrzymywał z sp. Niezgódzką stosunki towarzyskie. Ów kolejarz, nazwiskiem Biełński zgłosił się w wydziale śledczym i złożył bardzo ciekawe zeznania. Mianowicie na dwa tygodnie przed morderstwem opowiadała mu staruszka, że pewnego wieczoru zawiły się u niej dwie młode kobiety, podając się za siostry Lewandowskie.

Wiedziały one o tem, że Niezgódzka oddała Biełskiemu pewną kwotę pieniędzy na przechowanie. Działając rzekomo z polecenia Biełskiego starały się nakłonić staruszkę, by udała się do jego mieszkania na łące po odbiór swych pieniędzy. Był to podstęp, gdyż Biełński niko go do sp. Niezgódzkiej nie posyłał.

Na podstawie tych poszlaków pierwsze podejrzenie skierowane zostało przeciwko młodej sasiadce zamordowanej, Irenei Zakowej. W toku dalszego śledztwa wpadła policja na trop niejakiej Marii Ossowskiej (Wysoka 14) kobiety młodej i lekkomyślnej, a szczerzej przyjaźnieli Zakowej. Ossowska i Zakowa aresztowano. Przez blisko dwa tygodnie trwały przesłuchy obu kobiet, które zaprzeczały stanowczo, jakoby miały coś wspólnego ze zbrodnią, aczkolwiek wszystkie nagromadzone poszlaki wykazywały na nie jako sprawczyń morderstwa.

Nadszedł wreszcie dzień który za decydować miał o wyniku dochodzeń. Obie kobiety poddano raz jeszcze przesłuchaniom, przeztem władze wykorzystały nowe dowody zebrane w ostatnich dniach.

W krzywym ogniu pytań obie kobiety załamały się zupełnie psychicznie i z płaczem przyznały się do okrutnego czynu.

Obie zbrodniarki nieznane były zupełnie policji i nie były dotychczas karane. Zakowa jest mężatką, ma niespełna 24 lata i jest żoną bezrobotnego. Morderczyni jest matką jednorocznego dziecka. Ossowska licząc lat 23 jest panną i miała opinię lekkomyślnej dziewczyny, podejrzała o uprawianie tajnego nierządu. Skąd czerpały środki na życie — niewiadomo.

Tak się okazało, morderczynie, zabrały zaledwie 8.50 i trochę bielizny.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) W Urugwaju wykryto przygotowania do rewolucji. W kilku miejscowościach doszło do krwawych starć między powstańcami i wojskiem regularnym.

(—) Straszliwy huragan, który przeszedł nad francuskimi brzegami Atlantyku, wyrządził szkody w wysokości kilkunastu milionów.

(—) Na walnem zebraniu akcjonariuszy Banku Polskiego postanowiono wypłacić 8 procent dywidendy za rok 1934 i zmienić statut, upoważniając zarząd do zakupu papierów procentowych do wysokości kapitału zakładowego.

(—) Dziś rozpoczęła się w Senacie debata nad preliminarzem budżetowym, która ma potrwać do 5 marca. Dyskusję otworzyło przemówienie premiera Kozłowskiego.

(—) Wczoraj po południu wrócił z Wilna do Warszawy marsz. Piłsudski.

(—) W Nieświeżu bawi na polowaniu u księcia Radziwiłła książę Monaco.

(—) Komisja arbitrażowa na Śląsku uchwalila odrzucić żądanie przemysłowców obniżenia płac pracownikom umysłowym. Uchwała utrzymania płac na obecnym poziomie ma ważność do lutego 1935 r.

(—) Wczoraj odbyło się w Radzie Miejskiej dalsze posiedzenie komisji finansowo-budżetowej. Skreślono szereg subsydjów dla organizacji żydowskich, odrzucono demonstracyjne wnioski socjalistów i radnych żydowskich.

Wieksość komisji uchwalila obniżyć subwencję łódzkiej straży ogniowej z 280.000 na 180.000 zł., przyznać natomiast 50.000 złotych na motoryzację straży. Skreślono też subsydjum 50.000 zł. na budowę gmachu YMCA oraz subsydjum 50.000 zł. na budowę domu Marsz. Piłsudskiego. Nadto skreślono 15.000 zł. dla Federacji.

Uchwalono podnieść subsydjum na budowę szpitala OO. Bonifratrów z 5000 na 15.000 złotych.

ŚNIEG.

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 27 lutego. W dniu dzisiejszym, o godzinie 8 rano temperatura wynosiła zero stopni. (Najniższa temperatura w nocy zero stopni.)

O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 731,9 milimetra. Tendencja barometryczna — mały wzrost ciśnienia.

Wiatry zachodnie z szybkością do 8 metrów na sekundę.

W ciągu dnia dzisiejszego pochmurno. Miejscami przelotny śnieg lub śnieg z deszczem.

Przedłużony kurs wagonów Łódź - Zakopane - Krynica.

ŁÓDŹ, 27.2. Wagon bezpośredniej komunikacji, odchodzący z Łodzi do Zakopanego i Krynicy, miał według zimowego rozkładu jazdy po raz ostatni odejść w dniu 1 marca.

Otóż z ministerstwa komunikacji donoszą nam, że wagon ten odejdzie po raz ostatni z Łodzi w dniu 2 marca, a powrót z Zakopanego i Krynicy wagonu bezpośredniego do Łodzi został przedłużony do dnia 4 marca włącznie.

ŻYCIE PABJANIC.

P. Futyma — prezydentem miasta Pabjanic

Jak się dowiadujemy z zupełnie miarodajnych źródeł, na prezydenta komisarycznego miasta Pabjanic na okres 1 roku mianowany został przez władze nadzorcze dotychczasowy tymczasowy wiceprezydent miasta p. Futyma.

Kandydatura p. Futymy, wystawiona przez Bezpartyjny Blok W. R., zatwierdzona została przez czynniki nadzorcze zaś w dniu wczorajszym władze wojewódzkie w Łodzi ostatecznie

nominalnie tę zatwierdziły. Rady miastem sprawować będzie wobec tego prezydent komisaryczny p. Futyma wspólnie z 4 ławnikami, wybranymi przez Radę Miejską pp: J. Magrowiczem, St. Westerskim, S. Kuśmidrem i Wl. Rasplą. Kto będzie mianowany na stanowisko wiceprezydenta miasta dotychczas niewiadomo.

POSIEDZENIE

W dniu wczorajszym w lokalu własnym przy ul. Pułaskiego 3 odbyło się posiedzenie Rady Grodzkiej BBWR. m. Pabjanic z udziałem b. min. Hubickiego oraz wszystkich radnych Bloku, wchodzących w skład obecnej Rady Miejskiej.

Posiedzenie to poświęcone zostało o-

14 lat więzienia za napad. Zduszony krzyk „ratun...” zdradził bandytów

Wieluń, 27.2. W Małej Wsi dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkanie Piotra Krzywani. Sprawcy którzy było trzech dostali się do mieszkania przez okno zasłonięte kotarą. Rabusie dopadli do zbudzonej szmerami gospodyni domu zaczęli ją dusić żądając wydania pieniędzy.

Na szczęście zduszony krzyk — „ratun...” — jaki zdołała wydać Krzywaniowa usłyszała reszta domowników i spłoszyła bandytów którzy nie zgrabowawszy zbiegli.

Zawiadomiona o powyższym policja z Wielunia w krótkim czasie ujęła sprawców tego napadu i osadziła w więzieniu.

W tych dniach przed Sądem Okręgowym na sesji w Wieluniu staneli sprawcy nowożytnego napadu:

Brzozowski Franciszek, zam. w dawskiej - Dąbrowie, Wiśniewski lat 22, zam. we wsi Karsznica, Wacław Łaziński, lat 27, zam. w Małej Wsi i Wacław Olszański, zam. w Bzykowie. W mienieni prócz Łazińskiego karani kilkakrotnie za różne przestępstwa.

Sąd po zbadaniu sprawy i przesłuchaniu świadków skazał Brzozowskiego i Wiśniewskiego po 4 lata więzienia, Łazińskiego i Olszańskiego po 3 lata — za współdziałanie i za pomoc przy tym napadzie.

Wszystkich oskarżonych po wyroku osadzono w więzieniu.

Generalny remont domków uszkodzonych przez wylew Jasienu.

Łódź, dnia 27 lutego. Dziesięć dni minęło od momentu katastrofalnego wylewu rzeczki Jasienu w obrębie fabrycznych domów Włocławskiej Manufaktury przy zbiegu ulic Nieclarniej i Bawelniej. Jak wiadomo, powodzią dotkniętych zostało 56 rodzin w składzie około 350 osób.

Ponieważ niemal że wszyscy ewakuowani mieszkańcy tamtych domków należą do ze spółu fabrycznego Włocławskiej Manufaktury, fabryka wzięła na siebie pokrycie wszelkich strat i kosztów, spowodowanych przez wylew. Dokładnie straty te nie zostały jeszcze oszacowane, aczkolwiek specjalna komisja zlustrowała teren i powzięła plan naprawy wyrządzonych szkód.

Kosztom fabryki mieszkania zostały osuszone, przeprowadzono lub przeprowadza się remont podłóg, stawia się nowe piece, prowadzi się prace malarskie, wyłożenie prawia zniszczone wylewem meble. Włocław-

skość ewakuowanych mieszkańców wylewu domów, tak że do końca bieżącego tygodnia wszyscy będą na swoich miejscach, prócz ośmiu rodzin, które zostały sunięte z najbliższego położonego domu, który zostanie rozebrany. Upiasowane zostały one w innych domach „familiijnych” dzwskiej Manufaktury.

Fabryka wogóle nosi się z zamiarem przenieśnięcia wszystkich domków przy wlewniej i rozlokowania ich mieszkancom w innych swych domach. Częściowo plan jest już realizowany i będzie dojrzał miarę jak opróżniać się będą mieszkania w innych domach Włocławskiej Manufaktury.

Badająca teren powylewowej komisja wzięła również decyzję, co do zabezpieczenia terenu tego przed ewentualnym wylewem powtórzenia się wylewu. Stosownie do ziemie mają być przeprowadzone w bliższym czasie.

Handlarz pod samochodem. Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów

Łódź, 27.2. — W dniu wczorajszym około godz. 8 wieczór na ulicy Piotrkowskiej niechcący został przez samochód leek Rozenstein, handlarz, zamieszkały przy ulicy Piłsudskiego 18. Rozenstein odniósł ogólne obrażenia ciała. Zawiezany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Rozensteina do domu.

Sprawca wypadku szofer pociągnięty został do odpowiedzialności. W korytarzu domu przy ulicy Żeromskiego 5 spadła ze schodów i odniosła poważne okaleczenia głowy i klatki piersiowej 30-letnia Józefa Powarczyk, bezrobotna, zamieszkała przy ulicy Żeromskiego 25. Ofierze wypadku udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Franciszkańskiej poślizgnął się i upadła i złamała nogę 47-letnia Stanisława Kardasowa, zamieszkała przy ulicy Staszica 15. Zawiezany karz miejskiego pogotowia ratunkowego przewiózł Kardasową na kurację szpitala św. Józefa przy ulicy Długiej.

O godz. 1 w nocy na ulicy Rękawskiej został napadnięty przez kilku nym sprawców — powracających do 30-letni Jan Lewandowski, przedsiadca budowlany, zamieszkały przy ul. Piaskowej 7. Napastnicy pokulił Lewandowskiego nożami, zadając mu klaski piersiowej i jamy brzusznej.

Lekarz pogotowia ratunkowego udzieleniu pierwszej pomocy przewoził Lewandowskiego w stanie osłabionym do domu. Sprawców tajemniczego napadu na przedsięwzięcia budowlanego szukała policja.

ŻYCIE ZGIERZA. Magistrat nie będzie prowadził robót publicznych

W roku bieżącym Fundusz Pracy przeznaczył większą część swych dotacji Ministerstwu Komunikacji, które ma prowadzić prace na drogach publicznych. Wobec tego Magistrat m. Zgierza żadnych dotacji na prowadzenie robót nie otrzymał. Przewidzia na jest tylko zabrakowanie Rynku Targowego przy ul. Aleksandrowskiej, wyłożenie kostką Starożytnego Rynku i inne drobniejsze ro-

boty. Bezrobotni z terenu naszego miasta z tego powodu na robotach miejskich zatrudnienia nie otrzymają. Przewidz natomiast jest zatrudnienie bezrobotnych na robotach powiatowych, przy budowie konserwacji dróg państwowych na powiatu łódzkiego. Przypuszczalnie w dniu 1 marca na tych robotach znajdzie się 10 bezrobotnych. Biorąc pod uwagę zarząd Miejski zatrudni około 70 liczbą jaką razem uzyskamy tj. około 80 jest minimalna w stosunku do ogółu bezrobotnych naszego miasta.

Z ŻYCIA MIEJSCOWEGO KOŁA L.O.P. Po ukonstatowaniu się nowego zarządu miejscowego koła LOPP-u odbyło się zebranie, na którym podzielono się pracą. Wraz z wyko-

nie, na którym podzielono się pracą. Wraz z wyko-

nie, na którym podzielono się pracą. Wraz z wyko-

nie, na którym podzielono się pracą. Wraz z wyko-

nie, na którym podzielono się pracą. Wraz z wyko-

nie, na którym podzielono się pracą. Wraz z wyko-

nie, na którym podzielono się pracą. Wraz z wyko-

nie, na którym podzielono się pracą. Wraz z wyko-

nie, na którym podzielono się pracą. Wraz z wyko-

Za tekst ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dr. med. TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

ZAWADZKA 6, fr. II piętro tel. 284-12. Przyjmuje od 8-12, 2-4 i 6-9, w niedziele i święta od 8-1 w południe.

DR. MED. H. LUBICZ Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Powróćcie

CEGIELNIANA 7. Tel. 141-32. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2, 5-8 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Dr. med. Łucja Makower choroby skórne i weneryczne (Kobiety i dzieci).

Wólczańska 117, tel. 149-39 przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-12.

Poradnia Wenerologiczna Leczenie chorób wenerycznych i skórnych Zielona 2, Piotrkowska 47

Porada 3 zł.

Lecznica „WIDZEW” lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny.

Rokicińska 47, tel. 234-44 Wizyty na miejscu. Analizy laboratoryjne. Stacja zabiegowa. Zabiegi kosmetyczne. Czynna od 8 rano do 8 wiecz. Porada 3 złote

Przychodnia Wenerologiczna leczenie chor. wenerycznych i skórnych

Zawadzka 1, telef. 122-73 czynna od r. 8 do 10 wiecz. Porada 3 zł.

SPRZEDAWCY wprowadzeni w sklepach kolonialno-spożywczych zgłaszają się ul. Nawrota „Kolonia” od 8 do 2.

za.

dradując o

Zgon musiał

nam.

Makarewicz

ypadku. De

o z posteru

st, wyjaśnił.

o.

adania poli

nier: i i swi

płakazy

rzebem.

leczono na

Jak przy-

samobójcz-

alne.

RYS

w wykonaniu

awskiej pod

Salomina

polskim

ni orkiestry

oraz St. W.

go — L. Ro-

słuchowisko

ktońskiego

mowi dr M.

Salome

(ki) — wysł-

Skwarecz-

kiej mospo-

ny

konaniu d-

dyr. Jone-

nie" (odczy-

dr F. Szy-

czne dla ko-

tecznej

otkiem:

za — omów-

Salmon, w-

Winchester-

resterow-

nu w jasi-

konkurent-

le pękt ze

Salmon, w-

Winchester-

resterow-

nu w jasi-

konkurent-

le pękt ze

Salmon, w-

Winchester-

resterow-

SPORT.

PO 15 RUND...

Orzeczenie nowojorskiej komisji bokserkiej.

Nowojorska komisja bokseńska wydała w tych dniach następujące orzeczenie: wszystkie walki bokserkie o tytuł mistrzowski muszą być

rozegrane w 15 rundach (chodzi o boks zawodowy). Mimo to dozwala się mistrzowi w wadze ciężkiej rozgrywać walki w mniejszej liczbie rund, o ile jego tytuł mistrzowski nie wchodzi w grę.

Godzi się przy okazji wspomnieć, że w myśl przepisów nowojorskiej komisji bokserkiej, każdy mistrz świata musi co sześć miesięcy wystąpić na ringu w obronie swego tytułu, jeśli pragnie aby raz zdobyty przez niego tytuł był uznany.

W Niemczech uchwalono ostatnio ciekawe przepisy w grze piłki nożnej, a mianowicie:

„Gracz, który wskutek niesportowego zachowania się na polu gry, zostanie przez sędziego usunięty z boiska, zostaje naskus tej decyzji sędziego automatycznie zawieszony na przeciąg 12 dni. Kara ta nie może być zastąpiona przez żadną inną karę.

W meczu piłkarskim Armia Angielska pokonała reprezentację armii francuskiej w stosunku 5:0.

Po olbrzymich postępkach, jakie osiągnęli Japończycy w sportach pływackim i lekkoatletycznym, obecnie hasłem dnia w Japonii jest pływani i windowanie poziomu w sporcie kolarskim.

Sport w kilku słowach.

Do pierwszego wiosennego kroku bokserkiego, który rozpocznie się już w dniu jutrzejszym kluby zgłosiły ogółem 35 zawodników, a mianowicie: IKP — 10, Makabi — 10, Hakoah — 6, Geyer — 4, Wima — 3 i LKS — 2. Poza tym dotychczas zgłosili mają jeszcze swych pięciu członków Zjednoczone i Makabi. W czwartek i piątek walki rozpoczyna się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godzinie 20-tej, przyczem badanie lekarskie i ważenie zawodników odbędzie się o godz. 18-tej. Finały rozpoczyna się w niedzielę również w sali Geyera o godz. 11-tej przed poł. przyczem poprzedzi je badanie lekarskie i ważenie zawodników o godz. 9,30 rano.

Od jutra trener węgierski p. Czeisler rozpoczyna pracę na Łódzku i w związku z tem kierownictwo sekcji piłki nożnej EKS-u wzywa piłkarzy wszystkich wieków do przyjazdu do Łodzi. W czwartek przy Al. Unji od godz. 15-tej celem rozpoczęcia systematycznych treningów.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w lokalu IKP przy ul. Srebrzyńskiej o godz. 20 egzamin dla kandydatów na przewodników bokserkich. Na egzaminie te przystąpią jako delegat PZB p. Zapłotka z Poznania. Na kurs dla przewodników boksu uczeszą kilku młodzieńców jak Seidel, Klimczak, Sztahl i Pawlak i in. ogółem 12 osób.

Jak się dowiadujemy, ŁTSG zamierza rozpocząć sezon piłkarski w nadchodzącą niedzielę, jednak nie ma jeszcze ustalonych przeciwników. Mecz z warszawską Polonią nie jest obecnie aktualny, przeciwnikiem ma być jedna z drużyn lokalnych, przyczem możliwy jest mecz z ligowym ŁKS-em.

U ub. sobotę klub ŁTSG we własnym lokalu przy ul. Żeromskiego święcił 24-lecie — swego istnienia.

Na uroczystość złożyły się popisy sekcji gimnastycznej, liczne przemówienia, nocem dotychczasowy kierownik sekcji piłkarskiej i zasłużony działacz

W tych dniach ma być założony na konferencji w Osaka czysto amatorski Japoński Związek Kolarski, który zgłosił ma natychmiast swój akces do Międzynarodowej Unji Kolarskiej.

Istnieje możliwość, że już w roku 1936 na igrzyskach olimpijskich w Berlinie wystąpią japońscy kolarze.

30-go maja

Święto W.F. i P.W.

W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem dr. St. Chomicza posiedzenie Miejskiego Komitetu W.F. i P.W., poświęcone organizacji „Święta W.F. i P.W.” organizowanego corocznie na terenie m. Łodzi.

Na posiedzeniu tem dyr. R. Bromirski wygłosił obszerny referat na temat organizacji święta, którego termin wyznaczony został na dzień 30 maja r.b., poczem dokonano wyboru Komisji, organizującej „Święto W.F. i P.W.” w skład której weszli przedstawiciele Miejskiego Komitetu W.F. i P.W., Komendy Obwodowej P.W. Związku Strzeleckiego, Inspektoratu Szkolnego, Polskiego Czerwonego Krzyża, Okręgowych Związków i Klubów Sportowych, Związku Harcerstwa Polskiego i szeregu innych organizacji.

Na temże posiedzeniu wybrane zostały następujące sekcje: programowa, boiskowa, finansowa, propagandowa, opieki lekarskiej i POS., które w najbliższych dniach rozpoczynają swoją pracę.

klubu p. Hoppe wręczył piłkarzom mistrzowskiej drużyny zetyony i dyplom, zaś wzmianom otrzymał piękny kosz kielbasowy. Uroczystość przeciągnęła się w serdecznym nastroju do późnej nocy.

— Ołaria nieszczęśliwego wypadku na bieżym zjazdowym w Hali Goryczkowej, zawodnik Sokola — Macierzy ze Łwowa Adam Tokarz zmarł we wtorek w szpitalu naskutek otrzymanych obrażeń. Jest to pierwszy wypadek jaki wydarzył się w czasie zawodów o mistrzostwo Polski.

— We wtorek w międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte-Carlo polscy tenisisti odnieśli szereg sukcesów.

Największy sukces odniosła para Tłoczyński — Hebdla, pokonując parę Palmieri — Rado 6:4, 1:6, 6:0, 6:2.

Tarłowski i Wittman wygrali z parą Bone — Valerio 6:1, 6:3, 7:5.

W grze pojedynczej panów wszyscy starający Polacy odnieśli zwycięstwo. Hebdla pokonał Medecin 6:1, 6:0. Wittman pokonał Annovelle 6:1, 6:0. Tłoczyński pokonał Hope 6:4, 6:1. Pawłowski zwyciężył Planera 6:0, 6:1.

—

POCIĄG POPULARNY Z ŁODZI DO WILNA

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że na wielki kiermasz ludowy „Kaziuk” w Wilnie w dniu 2 marca r.b. będzie uruchomiony z Łodzi-Fabr. do Wilna pociąg popularny według następującego rozkładu jazdy:

Odejście z Łodzi-Fabr. o godz. 18.28. Przyjście do Wilna 3 marca o godz. 5.40. Spowrotem odejście z Wilna 4 marca o godzinie 20.00. Przyjście do Łodzi-Fabr. 5-go marca o godz. 6.49. W pociągu miejsca numerowane, stoliki do gry w karty i dancino. Opłata za przejazd

tam i spowrotem zł. 22.15

Termin sprzedaży kart uczestnictwa w kasie biletowej stacji Łódź-Fabr. oraz Biurach Podróży „Orbis” i „Wagons-Lits/Cook” tylko do dnia 1 marca. Późniejsze zgłoszenia będą załatwiane w miarę możliwości.

—

Kto wygrał motocykl?

Wyniki losowania II Loterii Fantowej Z S.

W losowaniu II Wielkiej Loterii Fantowej Z. S., które odbyło się dnia 24 lutego 1935 r. o godz. 11-ej rano w lokalu Zarządu Powiatu Grodzkiego Z. S. — Łódź, ul. Piotrkowska 157 w obecności notariusza wygrały:

Nr. 898 — motocykl, Nr. 1624 — radioaparat 2-lampowy, Nr. 3159 — rower, Nr. 316 — aparat fotograficzny.

Pozatem inne wygrane padły na numery: 1 5 10 12 13 18 21 22 26 27 36 37 41 44 45 48 57 59 60 66 109 110 111 116 119 126 129 130 133 135 137 146 148 155 159 161 162 164 165 166 168 169 170 177 178 179 181 187 198 204 208 213 215 216 220 221 223 225 229 235 236 244 248 252 254 255 262 263 267 269 271 277 283 304 306 308 309 315 317 320 325 330 337 338 339 345 346 349 351 352 355 357 361 362 364 369 371 372 375 378 380 384 387 388 403 407 411 412 414 415 418 424 425 426 429 431 438 443 446 475 478 492 503 504 513 519 535 536 539 550 559 566 581 583 614 621 625 636 660 676 681 682 683 694 695 760 775 780 790 791 807 815 830 841 848 868 871 874 903 911

50% zniżki dla urzędników państwowych

na wycieczkę wiosenną do Hiszpanji, Francji, Portugalji.

W czasie od 5 do 29 kwietnia br. organizuje tutejszy oddział Wagons Lits Cook w porozumieniu z Linją Gdynia — Ameryka morską wycieczkę według następującej trasy: Gdynia — Kanał Kłobński — Vigo (Hiszpanja) — Ceuta (Marocco Hiszp.) — Valencia (Hiszpanja) — Villefranche (Riviera francuska, Nica) — Palma de Mallorca (Wyspy Balearskie) — Lizbona (Portugalja) — Amsterdam (Holandia) — Gdynia.

Cena udziału w wycieczce zł. 530 obejmuje: paszport zagraniczny i wizy, przejazd okrętowy od Gdyni i spowrotem do Gdyni, całkowite utrzymanie w drodze i na postojach w portach. Wycieczka odbędzie się okrętem „Kosciuszko”, który został gruntownie przebudowany, kuchnia smaczna i urozmaicona.

Urzędnicy państwowi, żony urzędników państwowych, oficerowie służby czynnej, żony oficerów służby czynnej oraz emeryci służby państwowej i wojskowej — korzystają z 50 proc. zniżki; natomiast urzędnicy Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, Banku Akceptacyjnego i Poczty Kasy Oszczędności (PKO) — uprawnieni są do 25 proc. zniżki.

Blizszych i szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmują biuro podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77.

ULGOWE BILETY KOLEJOWE NA TARGI W LIPSKU, PRADZE I WIEDNIU.

W związku ze zbliżającą się Międzynarodową Targami w Lipsku (od 3 do 10 marca br.), w Pradze (od 10 do 17 marca br.), w Wiedniu — od 10 do 17 marca br. tutejszy oddział biura podróży Wagons Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 przystąpił do wydawania ulgowych biletów kolejowych.

Zniżki są stosowane na kolejach polskich, niemieckich, czeskich i austriackich do 25 proc. do 50 proc.

Doktor KLINGER

spec. chor. seksualnych wenerycznych i skórnych

Andrzeja 2. tel. 132-28.

przyjmuje od 9—11 i od 6—8 wiecz

Dr. med. L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych i seksualnych

Cegielniana 15. tel. 149-07

przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz, w niedziele i święta od 9—1 p.p.

Dr. med. MARKOWICZOWA

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.

ZAWADZKA 14. Tel. 166-35.

Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3 do 8 wieczór.

Dr. Med. M. KLACZKO

Chor. uszu, nosa, gardła i krtani

Piotrkowska 99, telef. 213-66.

Przyjmuje 12—2 i od 5—8 po poł

Dr. med. M. FELDMAN

akuszer-ginekolog

przeprowadził się na ul.

Kilińskiego 113 (Nawrot 41)

Telefon 155-77.

Lecznica i Gabinet Dentystyczny „OMEGA”

GŁÓWNA 9, telefon 142-42.

Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach

Analityz lekarskie, zastrzyki Rentgen, lampy kwarcowe

STACJA ZAPOBIEGAWCZA

czynna całą dobę. PORADZA 3 zł.

Doktor med. M. RUNDSTAJN

akuszer'a i choroby kobiece

POMORSKA 7, tel. 127-84

Przyjmuje od godz. 4—7 wiecz.

WALENTY Bąkowski, Jeneralska 4, zgubił legitymację zapomogową 33962 wyd. w Łodzi.

POTRZEBNY lakiernik na ramy roweru w. Romm Rzgowska 51.

916	918	924	935	964	967	971	976	978	980	1000
1002	1005	1006	1029	1030	1036	1055	1065	1083		
1099	1105	1107	1111	1117	1141	1142	1163	1170		
1183	1184	1215	1217	1229	1236	1243	1248	1295		
1307	1334	1335	1341	1359	1401	1417	1446	1457		
1514	1537	1541	1567	1586	1591	1606	1617	1630		
1643	1652	1662	1682	1735	1744	1751	1752	1758		
1760	1783	1791	1841	1850	1863	1857	1879	1883		
1902	1915	1920	1921	1926	1927	1947	1948	1952		
1978	1984	1999	2017	2048	2054	2095	2115	2117		
2120	2121	2125	2141	2156	2169	2182	2184	2185		
2194	2203	2205	2231	2234	2240	2246	2249	2295		
2301	2310	2323	2331	2336	2337	2352	2380	2381		
2394	2433	2436	2440	2463	2467	2468	2472	2474		
2500	2503	2545	2575	2578	2583	2588	2598	2603		
2614	2615	2644	2645	2651	2654	2698	2739	2740		
2770	2831	2836	2846	2854	2874	2885	2916	2918		
2948	2962	2990	2996	3016	3019	3040	3050	3062		
3080	3084	3111	3147	3118	3147	3175	3184	3197		
3219	3223	3241	3257	3267	3270	3291	3311	3325		
3327	3376	3382	3398	3417	3427	3445	3451	3458		
3467	3500	3510	3521	3531	3542	3546	3555	3560		
3585	3588	3600	3601	3613	3619	3626	3637	3645		
3659	3668	3687	3698	3700	3717	3750	3772	3800		
3806	3816	3857	3867	3876	3886	3891	3892	3900		
3907	3920	3950	3960	3963	4002	4004	4014	4044		
4051	4073	4181	4090	4105	4108	4114	4122	4124		
4128	4139	4141	4155	4163	4167	4192	4205	4207		
4212	4218	4246	4255	4261	4268	4276	4311	4379		
4381	4426	4433	4442	4463	4469	4476	4494	4506		
4524	4528	4529	4554	4555	4567	4583	4591	4592		
4610	4617	4667	4672	4686	4697	4703	4727	4759		
4810	4812	4815	4821	4855	4860	4866	4869	4887		
4890	4899	4912	4914	4917	4928	4957	4963	4992		

Wydawanie fantów odbywać się będzie w niedzielę, 18 i 20, w sekretariacie Zarządu Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego, Łódź, ul. Piotrkowska 157.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Kwiecista droga
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — Co kobieta może?
Adria — Pat i Patachon jako jazzbandziści
Bratnia Strzecha — Wielka księżna Aleksandra
Casino — Antek policmajster
Corso — I. Wiosenna parada; II. Miłość bez słów
Czary — Nędznicy i Paryż w ogniu
Dom Ludowy — Uwielbiana Europa — Dla ciebie śpiewam
Grand — Kino — Zuzu
Metro — Pat i Patachon jako jazzbandziści
Mimoza — I. Co mój mąż robi w nocy? II. Katastrofa „Czeluska”
Miraz — Car — szaleniec
Luna — Bella Donna
Palace — Piotrusz
Przedwiośnie — Kleopatra
Rakietka — Jej szampańska noc
Zachęta — I. Kobiety w jego życiu; II. Sprytne dziewczęta

Dr. ZYGMUNT HENRYKOWSKI

Choroby skórne, weneryczne i picicowe

przeprowadził się na ul.

Piotrkowską 86, tel. 143-63

przyjmuje od 8—11 i od 6—8 wiecz, w niedziele i święta od 9—1 p.p.

Dr. med. S. KRYŃSKA

Choroby skórne i weneryczne

(kobiety i dzieci)

Sienkiewicza 34, Tel. 146-10

przyjmuje od 11—1 i od 3—4 popoł.

Dr. med. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i picicowe.

NAWROT 32, front, i piętro — Tel. 318-18

Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—9 wiecz, w niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Dr. med. H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99, tel. 213-66.

przyjmuje codz. od 10—12 i od 5—8 po poł

Dr. med. MARJA LEWINSONOWA

chor. weneryczne i skórne.

Kosmetyka lekarska. Pielęgni. cery.

Piotrkowska 86, tel. 143-63.

Szkoła kosm. zatw. p. w. państw. czynna.

Dr. med. P. WAJSKOPFOWA

Specj. Choroby kob

Prócz Japończyków... Belgowie. Dobra postawa bosego wojska.

Górale abisyńscy świetnie władają karabinami maszynowymi.

Mobilizacja dywizji włoskich i wysła- nie ich do Afryki, zmusza do przyjrze- nia się choćby pobieżnego siłom zbroj- nym Abisynji. Jakże kraj ten — ostatnie państwo niepodległej Afryki — mógłby w konflikcie zbrojnym dla obrony swej przeciwstawić.

Zanim jednak przyjrzymy się wojsku Abisynji, przypomnijmy pokrótce parę dat z niedawnej przeszłości, pozwalają- cych nam zrozumieć istotę dojrzejącego go konfliktu włosko-abisyńskiego. Abi- synja, kraj liczący dziś milion zgorą km. kw. przestrzeni z ludnością 10- milion., położony u zbiegu morza Czerwonego z Oceanem Indyjskim, bogaty z natury pociągając oddawna Włochów,

jako teren ekspansji. Z biegiem lat Wło- chy opanowały wybrzeże czerwono- morskim (Erytrea) i wybrzeże Ocea- nu Indyjskiego (Somali), przyczem resz- ta wybrzeża abisyńskiego na wysoko- ści Adenu, gdzie Morze Czerwone łączy się z oceanem, dostała się w ręce Fran- cuzów (Dżibuti) i Anglików (Berbera).

Tak więc Abisynja dziś pozbawiona jest całkowicie dostępu do morza, ści- snawszy w ten sposób Abisynię od wschodu i od południa. Włochy poczęły kraj ten traktować jako „sferę swych in- teresów”, na co jednak cesarz Abisynji Wielki Menelik, rezygnując z „zaoliar- owanego sobie jeszcze przed pół wiekiem traktatu przyjaznego, odpowiedział woj- na: w bitwie pod Aduą pobił wojska włoskie na głowę i wymusił uznanie nie- podległości swego państwa. Po dziś dzień rocznica bitwy pod Aduą jest

świętem narodowym

Abisynji.

Po klęsce tej Włochy, orientując się dobrze w wartości przyzanych dla sie- bie stosunków z „hinterlandem” abisyń- skim dla swych kolonialnych wybrzeży, zaoliarowały Abisynję w r. 1298 nowy traktat przyjaźni, na którego mocy, Abi- synja posiadać miała strefę własną w porcie erytryjskim Assab, przyczem Włochy zaoliarowali się też z budową wspaniałej autostrady, łączącej Assab ze stolicą kraju Adis-Abeba. Tak się jed- nak szczególnie złożyło iż od r. 1928 po dziś dzień nie powstał jeszcze ani jeden kilometr obiecanej szosy i Abisynja po- staremu posługuje się jedyną linią kole- jową, łączącą stolicę kraju z francuskim portem Dżibuti. Złożyło się też dziwnie, iż w tym samym czasie Włochy nie zdo- łaly uruchomić przyobiecanej w trakta- cie Abisynji radiostacji, wobec czego, stację taką, może nie tak wspaniałą, jak w projekcie, cesarz Abisynji zmonto- wał w swej stolicy we „własnym zakre- sie”. Z drugiej strony przysłać trzeba iż rząd abisyński nie udzielił Włochom ani żadnej przez nie koncesji na elek- tryfikację kraju, ani na założenie

wielkiego szpitala w stolicy.

Ten sam los spotkał też starania włos- kie o budowę linii kolejowej, łączącej Erytrea z Somali, poprzez centrum kra- ju. Tak się przedstawiają stosunki wz-ajemne, mimo „obowiązujucego” od r. 1928 traktatu przyjaźni. Na tem tle dro- bne incydenty pograniczne, są już tylko szczegółami i jasnym jest, iż, mimo że źródłem konfliktu ma być incydent po- graniczny z dn. 5 grudnia ub. r. pod Ualual, — źródła nieporozumień tkwią znacznie głębiej.

Dwadzieścia filmów nieśmiałej dziewczynki

Ani jeden nie przeminął bez echa.

Niecałe dziesięć lat temu mały pa- rowiec z Goeteborgu przywiózł do Ame- ryki, nieśmiałą dziewczynkę, która je- chała za ocean po wielką sławę i wielki majątek.

Była to Greta Louisa Gustafson, modelka wielkich zakładów konfekcyj- nych w Sztokholmie, która po pierw- szym swoim filmie europejskim, została zaangażowana przez wytwórnię Metro- Goldwyn-Mayer.

Dziś jest to

wielka Garbo.

Dotychczasowa kariera filmowa można porównać jedynie z sukcesami scenicznymi Sahry Barnhardt.

W ciągu niespełna dziesięciu lat na- kreśliła Greta w Ameryce dziesięćna- ście filmów: o dziw — wszystkie osiem naście (bo ostatniej — Malowanej Zasto- ny — jeszcze nie widzieliśmy) pozosta- ły żywo w naszej pamięci.

Tymczasem jednak nie możemy ponia-ść milczeniem faktu, iż Włochy w dniu 5 grudnia r. 1934 unieśli z pola po „star- ciu pogranicznym” 60 zabitych i 400 ran- nych, przyczem okazało się, że potom- kowie zwycięzców spod Aduą rozporzą- dzali nie tylko dzirytami, ale i karabina- mi maszynowymi, a nawet jakoby po- siadali czołgi! Same zaś wojska „bar- barzyńców” w starciu zbrojnym, zdra- dzały

dobrą europejską szkołę.

Czyżby uczniami tedy są Abisyńczy- cy? Oto pamiętać znowu należy, iż od r. 1930 w Abisynji rezyduje misja wojs- kowa belgijska, która może poszczycić się już dziś bardzo znacznymi rezultat- mi na polu modernizacji i zwiększenia sił zbrojnych Abisynji. Już w roku 1931, w czasie uroczystości koronacyjnych, defilującej przed monarchą gwardji ce- sarskiej, nie było można zarzucić. Dalej w całym państwie zorganizowa- no rodzaj milicji terytorjalnej. Wojska te są może bosc ale posiadają karabiny maszy- nowe „działa przeciwlotnicze (często- wo pochodzenia japońskiego) i nawet czołgi. Misje abisyńskie kupują w Euro- pie znaczne ilości broni i amunicji, przy- czym by zwiększyć potrzebne środki — obcina się urzędnikom abisyńskim pobo- ry... Wojska krajowe odbywają

trójkrotnie ćwiczenia

i większe manewry, pod okiem najwyż- szych dostojników państwa. W ten spo- sób 10 milionowe cesarstwo, może na wypadek wojny wystawić 500 tysięcy żołnierzy!

Należy oczywiście pamiętać o olbrzy- mych trudnościach komunikacyjnych i so- cjalnych w kraju górkim, zaludnionym przez luźne związane tylko osobą wspó- lego monarchy, szczepy. Ale jednocze- śnie nie można zapominać o tem, że kraj ten dąży żywo do

do zdobyci cywilizacji,

że monarcha jego wie czego chce. Że o- soba jego jest niezwykle popularna wśród ludności, milującej wolność i go- towej meżnie wolności tej bronić. Szczepy abisyńskie pamiętają dzień pod Aduą, są już uświadomione i organizo- wane militarne, posiadają nie tylko do- brych instruktorów, ale i broń dla swych warunków odpowiednią.

Abisyńczycy są chrześcijanami, i nale- żą oni do herezji jakobickiej monofizyt- ów i podlegają patriarche koptyjskiemu w Kairze.

Abisyńczycy odznaczają się żarliwym kultem dla Matki Boskiej. Dzieła ojców Kościoła mają dla nich znaczenie kano- niczne pisma świętego. Ich kanony obej- muje 81 ksiąg i nazywa się Semanja Aha- du. W religii Abisynji znać i silny

Polska na 5-em miejscu...

Ludność Europy.

Według obliczeń międzynarodowego instytutu statystycznego kule ziemską zamieszkuje obecnie nieco ponad 2 mi- liardów ludzi. Ludność Azji wynosi 1-120 milionów, Europy 500 milionów, Amery- ki 250 milionów, Afryki 150 milionów i Australii 10 milionów.

Pół milarda ludności Europy dzieli

się według krajów, jak następuje (w mi- lionach głów): Rosja europejska — 116, Rzesza Niemiecka — 66, Anglia — 46,3, Włochy — 42, Francja — 41,8,

Polska — 32,6,

Hiszpania — 23,8, Rumunia — 18, Cze- chosłowacja — 14,7, Jugosławia — 13,9, Węgry — 8,6, Belgia — 8,1, Holandia — 7,9, Austria — 6,7, Szwecja — 6,2, Gre- cia — 6,1, Portugalia — 6, Bułgaria — 5,4, Szwajcaria — 4, Finlandia — 3,6, Dania — 3,5, Irlandia — 3, Norwegia — 2,8, Litwa — 2,1, Łotwa — 1,9, Estonia — 1,1, Turcja europejska — 1 i Albania 1. Nadto niecały milion obejmują razem drobne kraje Lichtenstein, Luksemburg, Monaco i Andora.

Dorożki konne w Paryżu.

Wielkie triumfy filmu.

Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że Paryż był jedynym miastem w Europie, gdzie od dłuższego już czasu nie istniały dorożki konne. Pojawienie się jednego za- pomnianego dorożkarza wzbudzało wśród gawiedzi sensację.

I nagle pewnego dnia, w okolicy kinoteatru Madeleine pojawił się szereg dorożek i to tych najstarszych z dawnymi dorożkarzami na kozłach. Niedługo na tem: w okolicy kino- teatru pojawiły się również stare dawno już wyrażowane samochody, a jeden z

Prócz smaku i elegancji

potrzebny jest jeszcze... umiar.

Przecież to takie modne — wzdycha niejedna pani wkładając na siebie sukien- ke, która — prawdę mówiąc — wogóle jej się nie podobą. I to jest największą wadą dużej ilości pań. I mode można dostosować odpowiednio

do swej urody.

Pani powinna przedewszystkiem pamie- tać, że nie zawsze osiąga efekt, gdy u- biera się do co najmniej sześciu, należy prze- dewszystkiem pomyśleć o tem, w czym dobrze wygląda. Sztuka gustownego ubierania się jest bardzo trudna, i dużo potrzeba czasu, trzeźwego sądu, wyda- wanego na samą siebie, aby wyrobić so- bie zdanie, w co można się ubrać, a cze- go należy się wystrzegać! Osoby teższe

i oszpeca pania.

Najładniejsza sukienka nie wywoła żadne- go zachwytu.

Najlepszym doradcą i krytykiem bę- dzie dla pani zawsze jej własna odbitka w tafl lustrzanej.

Pamiętajmy o jednym: nie należy ni- gdy modzie bałwochwalczo holdować, trzeba przedewszystkiem pamiętać o własnej sylwetce! Próż smaku i ele- gancji winna każda pani posiadać jeszcze umiar!

12 LAT TEMU PADEREWSKI POPARŁ DUNIKOWSKIEGO.

Paryski dziennik „Paris Soir” zamie- ścił ciekawy wywiad z jednym z finansistów francuskich, którzy subwencjonowali Du- nikowskiego w początkach jego kariery fab- kanta złota. Nie było sensacyjne są szcze- gół, z których wynika, że Dunikowski był przed 12 laty popierany bardzo silnie przez znakomitego kompozytora i pianistę Ignacego Paderewskiego.

Według relacji owego finansisty, Du- nikowski przybył przed 12 laty do Paryża ze swoim bratem. Nikt jeszcze o nich nie wie- dział. Obaj bracia zgłosili się do owego finansisty, zaopatrzeni w polecające pismo Ignacego Paderewskiego, który był wów- czas premierem polskim. Dunikowski i jego brat mieli fabrykować złoto, ażeby zaopa- trzyć Niem skarbiec polski.

Polecenie Paderewskiego wywarło sku- teczny wpływ. Znalazła się grupa finansi- stów francuskich (do której przylączył się „Comptoir Lyon-Alemand”, która oddała Du- nikowskiemu odpowiednie fundusze na eks- perymenty z fabrykacją złota, a markiz de Dion ofiarował mu nawet jedną z sal swo- jej fabryki na przeprowadzanie doświad- czeń.

Po pewnym czasie Dunikowscy zaczęli rzeczywiście produkować złoto. W aparacie ich pojawiły się

małe brylki złota,

ale Dunikowski uważał je jedynie za pierw- sze stadium rozwoju swego wynalazku i zaczął naprężyć wytwarzać przy pomocy swego wynalazku nikiel.

Grupa finansistów, widząc dobre rezul- taty wynalazku Dunikowskiego, zaczęła się powiększać i wkrótce włożono w ten interes około milion franków. Eksperymenty trwały nadal, aż pewnego dnia wszystko się popsuło. Pewien bankier paryski, obec- ny przy doświadczeniach, oświadczył, że widział jak Dunikowski wrzucał do piastki przeznaczonego do doświadczeń,

sproszkowane złoto

To poderwało zaufanie, jakim cieszyli się Dunikowscy, tem bardziej, że doświad- czenia ich nie udawały się raz po raz. Wów- czas to obaj Dunikowscy wyjechali z Pary- ża do Polski pod pozorem ulepszenia swo- jego aparatu i przywiezienia nowego udo- konalonego.

Potem nie pokazali się więcej. Podobno Paderewski, dowiedziawszy się o ich niepo- wodzeniu, zapłacił odszkodowanie wszyst- kим tym finansistom, którzy włożyli pieni- dze w przedsięwzięcie Dunikowskich.

Rewelacje te paryskiego finansisty o Du- nikowskich przyjmuje „Paris Soir” z wiel- kim sceptyzmem.

Mądra przestroga.

Obrona starych nazw placów i ulic Paryża.

Miasto Paryż nosi się z zamiarem uczczenia pamięci Kamila Julian'a, gło- śnego niedawno autora „Dziejów staro- żytniej Galji”, a zarazem miłośnika i znawcy starożytnego Paryża. W jed- nym z odczytów, jakie wygłosił zmar- ty już dzisiaj historyk i wielbiciel Pary- ża, powiedział m. in. Kamil Julian:

„Nie dotykać świętokradczą ręką starych nazw placów i ulic starego Pa- ryża. Dawna nazwa placu lub ulicy, jest jakby poświęconą przez dzieje nazwą miasta, starego kościoła lub rodziny. Uczyniły ją tak dzieje, a stała się ona własnością rządu lub rodziny, a nie wol- no pierwszemu lepszemu

jej zmieniać.

Należy pozostawić owo brzmienie, jako do współczesnych już nie należące, na- zwa ukształtowana przez wieki, prze- stała być naszą własnością, a nie wolno jej ruszać dla przemijającej mody.”

Nie zachował w pamięci tej mądrej przestrogi obecny zarząd miasta Pary- ża, zmieniając dowolnie stare nazwy, a nadając nowe, zwykłe przemijającej war- tości. Chcac uczcić pamięć głośnego nie- gdyś dziejopisa, zarząd miasta Paryża nadać zamierza nazwę „ul. Kamila Ju- liana ulicy nazwanej „Przedłużenie ulicy

Pierre Nicolle. Równocześnie umiesz- czona będzie przy ul. Guynemer pod Nr. 30 tablica pamiątkowa Kamila Ju- liana, gdzie on w ostatnich latach życia mieszkał i gdzie umarł.

PODSŁUCHANE

DEKOLTY.

— Pani ma wspaniałą sukienkę balową, musiała zapewne drogą kosztować?
— Wcale nie! Mój mąż kupił pół metra jedwabiu na krawat, a z reszty uszyłam su- kienkę.

A CONTO.

— Ile razy przepadłeś przy egzaminie?
— Z jutrzejszym dniem: cztery razy.

TEORIA I PRAKTYKA.

— Jestem zubożałym literatem i proszę o zasiłek. Wydałem książkę pod tytułem „Sto sposobów zdobywania majątku”.
— Poco pan w takim razie żebrze.
— To jest jeden z tych stu sposobów.

PRZYJACIOŁKI.

I.: — Stasiu wyznał mi wczoraj swoją gorącą miłość. Powiedział mi, że tylko o mnie śni.
II.: — To dziwne. Onegdaj mi opowiadał, że go w nocy trapią koszmarne sny.

REGULAMIN.

Sierżant: — Co robi posterunek na widok zbliżającej się zmiany?
Rekrut: — Cieszy się, panie sierżancie.

NIEMOWA.

Matka: — Czy to prawda, mój synu, że twoja żona jest tak gadatliwa, że nie daje ci nigdy dojść do głosu?

Syn: — Mogę ci powiedzieć jedną rzecz: gdybym naprawdę pewnego dnia ośmielił, to przetrwałoby wiele lat, zanimby to moja żona dostrzegła.